

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ z bezpłatnym dodatkiem „GOŚĆ NIEDZIELNY“ wychodzi dwa razy na tydzień: co środę i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośnieniem w dom przez listowego 1 markę. — Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza. — Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

Co słyhać w świecie?

Niemcy. Niedobór wystawy berlińskiej wynosi do 800,000 mrk. Zwiedziło wystawę 3 i pół miliona osób, co przecięciowo na dzień daje 20,800.

— Socjaliści posiadają prócz organu centralnego i pisma naukowego w Niemczech 39 gazet politycznych codziennych, 15 wychodzących trzy razy, 9 dwa razy i 7 raz w tygodniu. Prócz powyższych wychodzi jeszcze 31 czasopism poświęconych sprawom zawodowym.

— Do rządu pism niemieckich, którym się heca antypolska już przejadła i które niegodziwą robotę spółki Hakatystów w właściwym widzą świetle, przyłączyła się też „Schlesische Volkszeitung“, która między innymi pisze co następuje: „Czyż kultura niemiecka, mimo poparcia, jakiego doznaje ze strony całych potężnych Niemiec, jest tak słaba, że już o własnej sile przeciwko Polakom nie zdziałać nie może, że koniecznie potrzebuje pomocy policy? Jeżeli tak jest, to powinniśmy wogóle odstąpić od walki, bo w takim razie nie byłaby kultura niemiecka wogóle zdolną i godną do życia. Jest to hańbą dla Niemiec, że boimy się Polaków i hańbą dalej jest, że we „walce“ z polskością nie zawsze trwamy przy prawdzie i prawie. Najgorszymi wrogami imienia niemieckiego nie są Polacy, lecz polakożercy!“ Do głosu tej gazety tem więcej należy przywiązywać wagi, ponieważ pismo to dla Polaków bynajmniej nie ma sympatyj, Trzebaby też już całkiem być wyzutym z poczucia sprawiedliwości i godności, aby nie zdobyć się na słowo nagany wobec takich wycieczek i zamachów na lud polski.

— Książę Bismark zapadł w ostatnim czasie na zdrowiu i cierpi na dotkliwe bóle reumatyczne. Nie może już wiele chodzić, ani spać, więc go wożą godzinami po lesie. Pownie rozpamiętywa tam więcej czasu minione.

— Cesarzewicz czyli najstarszy syn cesarza niemieckiego liczy obecnie 14 lat. W Walbrzychu skazał sąd pewnego robotnika za obrazę cesarzewicza na 6 miesięcy więzienia.

— Podczas gdy z jednej strony Förster z całym zastępem lekarzy domagają się zniesienia przymusowego szczepienia ospy, to z drugiej strony dr. Lassar wnosi o to, żeby i trzeci razowy przymus zaprowadzić i to dla żołnierzy nietylko, ale przed zawieraniem ślubów małżeńskich, przed rozpoczęciem służby rządowej, za przedaniem się, lub w innych okolicznościach życia obywatelskiego. — To się wysadzi!

— Sławny profesor berliński, dr. Virchow obchodził w środę swe 75 urodziny.

Należy on do partyi wolnomyślnych, a zawsze występował przeciwko uciskaniu Polaków, które z gruntu potępiał.

— U Kruppa w Essen czynią się obecnie próby z jakimś nowym wynalazkiem co do dział wojennych. Cesarz Wilhelm ma w celu poznania tego udoskonalenia zjechać osobiście do Essen.

— 27 milionów marek potrzebuje rząd, aby podwyższyć myto rozmaitych wyższych urzędników, mianowicie oficerów.

Francya. Para carska wyjechała w czwartek z Paryża do Sewres, gdzie zwiedziła słynną fabrykę porcelany, dalej do Orleanu, a ostatecznie do Chalons (Szalą), gdzie się odbył wielki przegląd wojska. Wszędzie ludność z nadzwyczajnym zapalem ją witała. Car zamówił złoty wieniec i kazał go umieścić na grobowcu zamordowanego przez anarchisę Casiera prezydenta francuskiego Carnota. Dla ubogich miasta Paryża ofiarował car 100 tysięcy franków, obiecał też na wiosnę przybyć znowu do Paryża i zabawić kilka tygodni, aby dobrze mógł obejrzeć wszystkie osobliwości. To też Francuzi bardzo są z tego zadowoleni, natomiast Niemcy, którzy przekonali się, że rzeczywiście między Francją a Rosją istnieje sojusz z pisany traktatem, kwaśną zdradzają minę, że car, choć spokrewniony z dworem niemieckim, daleko więcej życzliwości okazał Francuzom. W sobotę przybyła para carska do Darmstadt w odwiedziny u wielkiego księcia, ojca carowej. Powitano ją bardzo uroczysto.

Anglia wysłała z powodu zatargu z Niemcami w Zanzibarze 2 okręty wojenne na miejsce. Niemieckie gazety opisują, jak Anglicy w Zanzibarze sobie postępują. Podobno pałac sultana po zburzeniu przez armaty został zupełnie złupiony. Wszelkie kosztowności pozabierali żołnierze angielscy. Wiele trupów leżało po ulicach — w ogóle Anglicy podobno surowo się zachowali. Sądząc podług wszystkiego, to rozdrażnienie pomiędzy Niemcami i Anglią się powiększa.

Zamach na polskie nazwy.

Z prowincyi piszą do „Dzien. Pozn.“: Prezes rejencji bydgoskiej wydał władzom podwładnym rozkaz, aby przeprowadzili coprędzej zmianę pisowni nazwisk miejscowości, mających litery i brzmienie czysto polskie, i tak je ma być zastąpione przez en, a zastąpione przez on itd. Podwładni urzędnicy rozporządzili teraz sołtysom i właścicielom dóbr, aby w pisowni odnośnych miejscowości unikali używania tych polskich liter, które w języku niemieckim nie zachodzą. Wszelkie miejscowości obwodu bydgoskiego zapisane są z tego powodu całym szeregiem ukazów, dotyczących zmiany tablic miejscowych i zagrożeń płacenia kar,

jeżeliby nadal mieli zastępcy wsi używać dotychczasowej pisowni. Dąbrowa ma się pisać Dombrowa, Głębokie Głębokie, Kędzierzyn Kendierzyn, Odrowąż Odrowonz itd.

Wszelkie remontracye i powoływania się na hipotekę nic nie pomogły, a odpowiedzi od ministerstwa, do którego gmina Kędzierzyn, broniąca energicznie i stale swego »Kędzierzyna«, z zażaleniem się udała, dotychczas nie ma. Wszystkim interesowanym dajemy radę, aby zaraz po odebraniu rozporządzenia zmieniającego pisownię, wytoczyli skargę przed wydziałem powiatowym przeciwko tej władzy, od której ukaz wyszedł, a więc zwykle gminy przeciwko komisarzowi dystryktowemu, a właściciele dóbr rycerskich przeciwko landratowi. Przepisy szczegółowe co do sformułowania skargi znajdują się w §§ 127—130 prawa z dnia 30 lipca 1883 r.

Do posłów naszych zanosimy zarazem prośbę, aby zaraz po zjechaniu się sejmu, który w drugiej połowie przyszłego miesiąca zwołać mają, stawili nagły wniosek z interpelacją ministra spraw wewnętrznych co do rozporządzeń rejencji bydgoskiej. Sprawy leniwo traktować nam nie wolno, bo p. Tiedeman, prezes rejencji bydgoskiej, uskromniejszy się z brzmieniem nazwisk polskich wsi, gotów wziąć się do oczyszczenia nazwisk osób z liter polskich i przepisać ortografią Kąkolewskim, Dąbrowskim, Prądyńskim itd. Jest więc obowiązkiem tak mieszkańców wsi interesowanych, jak i posłów naszych, aby sprawy energicznie dopilnowali.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Dnia 13 i 14 października odbył się we Fromborku egzamin proboszczowski, który składało 11 duchownych.

Chełmińska dyecezya. W środę, 14-go b. m., odbył się na sali kancelaryi biskupiów w Pelplinie egzamin duszpasterski drugiej seryi młodszych księży. — Dnia 13-go b. m. otrzymał ks. prob. Leon Kasyna kanoniczną instytucją na probostwo w Nowej wsi w dekanacie wąbrzeskim. Opróżnione teraz probostwo w Białutach obsadza bezwarunkowo najprzew. ks. Biskup.

Rzym. Kardynał de Ruggiero zmarł w piątek w Rzymie. Urodził się w r. 1816 w Neapolu, został kardynałem w r. 1889 z tytułem S. Maryi Panny in Cosmedin. Najstarszym z żyjących kardynałów jest obecnie kardynał dyakon Teodulat Mertel, który już przekroczył 90 rok życia.

Lourdes. Jak wiadomo, od wielu lat zaraz po uroczystości Wniebowzięcia N. P. Maryi, jadą nadzwyczajne pociągi z licznymi chorymi do Lourdes. Chorych bywa na tysiące. Zwykle wielu doznaje tam cudownego uleczenia. W tym roku jeden wypadek zwrócił powszechną uwagę na siebie. Otóż 15-letnia córka człowieka nieprzyjawnego Kościołowi Burges z Cette, wyjechała z domu tak chora, że ojciec żegnając się z nią na dworcu, był przekonany, iż jej nie zobaczy już żywej. Była od półtora roku chorą na wodną puchlinę. Tymczasem w Lourdes, używszy wody z tamtejszego źródła i odpawiwszy nowennę, nagle ozdrowiała. Wróciła do domu zdrowa i wesola, z twarzą rozpromienioną szczęściem i wdzię-



W nocy ze środy na czwartek umarł nagle po krótkich cierpieniach nasz najukochańszy syn

Józef Pieczkowski

w 17-tym roku życia, o czym wszystkim krewnym i znajomym donoszą w smutku pogrążeni rodzice

Józef Pieczkowski
wraz z żoną.

Linowo, 16-go października 1896.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19-go października, rano o 9-tej w Bartęgu.

Dobrowolna sprzedaż.

Posiadłość gospodarza **Józefa Rosenberga w Skajwotach**, składająca się z 83 mórg roli, w tém dobre łąki, torf, dalej budynek murowany o czterech izbach i chałupę o dwóch izbach, tylne budynki z balów, będą sprzedawał na miejscu w całości lub podzieloną

w **środe, dnia 21 października**

przed południem o godz. 10-tej, na co mających chęć kupna zapraszam.

A. Froese, Bartąg.

Szanowną Publiczność Olsztyna i okolicy zawiadamiam niniejszym uniżenie, że osiedliłem się w **Olsztynie** przy ulicy **Prostej** [Richtstr.] **nr. 17** jako **fryzyer, golarz i cyrulik.**

Polecam się do **masowania, wyrzynania nagniotków, przysadzania pijawek, puszczenia krwi, wrywania zębów** itd. W czynnościach tych jestem przez lekarza wyegzaminowany.

Z wysokim szacunkiem

C. Neumann,
ulica Prosta nr. 17.

W poniedziałek, dnia 19-go października po południu o godzinie 1-szej sprzedawać będę z lasu wdowy Matebłowskiej w Trękusie **gałązki.**

Sowa,
zawiaadowca.

Szuka się kupna

posiadłości.

na którą można wpłacić 2 do 3 tysiące marek. Zgłosić się można do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej”.

Kalendarze na rok 1897:

Maryjański	60 fen.
Gońca Wielkopolskiego	60 fen.
Poznański	50 fen.
Nadwisłanin	25 fen.
Regensburger Marienkalender	60 fen.

poleca drukarnia „Gazety Olsztyńskiej”.

Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy donoszę uprzejmie, że z dnem 7-go października otworzyłem w **ulicy Prostej** (Richtstr.) **nr. 5**

SKŁAD OBUWIA

dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Mam na składzie gotowe obuwie, mocno i dobrze odrobione po tanich cenach. Również wykonuję wszelkie obuwia według miary akuracie i po tanich cenach.

Popierajcie składy katolickie!

Z szacunkiem

A. Parohl,

mistrz szewski — Prosta ulica 5.

OGŁOSZENIE!

Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy donoszę uniżenie, że objąłem dawniejszy **Hermenaua** skład towarów kolonial-

nych, materyalnych i destylacyjnych, po dotychczasowym posiadzicielu panu **Wilhelmie Lewin.**

Przyrzekając skora i rzetelną usługę i dawanie tylko dobrych towarów, proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

F. H. Vollerthun.

Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, że od teraz przy wszystkich zakupach za gotówkę, czy to członkom lub nieczłonkom gospodarczego związku urzędników udzielam rabatu 4%, który zaraz od ceny kupna odciągnięty zostanie.

Z wysokim szacunkiem

L. Hirschfeld,

Prosta ulica 34.

Z nowój przesyłki tabakę do zażywania **(J. Goldfarb)** polecam w rzeczywiście pięknym, świeżym towarze:
Kownoer I. za funt 70 fen.
Kachlinski I. (mily zapach, ostra) za funt 70 fen.
F. Hirschberg,
WARTEMBORK.

Kalendarze na rok 1897:

Maryjański 60 fen., Gońca Wielkopolskiego 60 fen., Piast 50 fen., Nowy Poznański 50 fen., Na ciężkie czasy 25 fen. itp.
Również najrozmaitsze książki do nabożeństwa i czytania
KSIĘGARNIA A. Samulowskiego w Gietrzwałdzie.
w Gietrzwałdzie.

W. Chrościelewski
w Gietrzwałdzie.
MIOD czysty pod gw. francyjską, funt po 60 f. sprzedaje
centnar po 6 marek,
Gebulie
W chorow. słaską

KAZDZY
Obywatel, kupiec, fabrykant i przemysłowiec powinien posiadać
Książkę adresową handlu i przemysłu polskiego
Cena zł 3,80 do 20 Października, potem zł 4,80 w piękny sprawie.
Wydawnictwo Książ. adresow. J. Jaworski, Berlin S. Brandenburgstr. 81.

Polecam mój wielki skład trumien metalowych i drewnianych we wielkim wyborze, oraz przybory wewnętrzne i zewnętrzne do trumien.
Z wysokim szacunkiem
Fr. Sawitzki,
mistrz stolarski.
Skład główny: **ulica Lipszacka II.**
Drugi skład: ul. Górna Kościelna 21 (przy rynku)